

ANALIZA SPÓŁEK – 01.08.2006

Witam.

PKNORLEN – Przy ostatniej analizie tej [spółki](#), pisałem o wybiciu się w dół z półrocznej stabilizacji. Dolną granicą tej stabilizacji, a wtedy oporem był poziom 56 złotych. Aktualny kurs spółki 60,60 złotych oznacza, że wykres powrócił do zakresu tej stabilizacji, a zatem negatywna wymowa wybicia przestała obowiązywać. Na wykresie zazaczyłem dwie linie. Jedna, ta pozioma to właśnie poziom 56 złotych, a druga łączy dwa wcześniejsze szczyty z 9 stycznia i 20 kwietnia. Obecnie jest to główny opór dla notowań PKNu. Linia ta, jest dzisiaj na wysokości 65,50 złotych i oddziela okres stabilizacji od wejścia w nowy okres hossy. Dopóki więc, cena akcji znajduje się w przedziale 56 – 65,50 złotych, to według analizy technicznej jest to neutralny przedział i należy oczekiwać wybicia poza wymieniony zakres lub inaczej, przebicia którejs z narysowanych linii. Sądzę, że w obecnym impulsie wzrostowym trudno będzie o wyjście górą, gdyż kurs spółki wzrósł już od dołka o 40%. Po zatrzymaniu, czy też jakiejś korekcie, będzie to możliwe. To ostatnie zdanie znajduje potwierdzenie w wyglądzie wskaźników dziennych. Wskaźnik RSI od października 2005 nie potrafił wejść do strefy wykupienia i już dwukrotnie okazała się ona skutecznym oporem. Teraz właśnie RSI podszedł od dołu do tej strefy i próbuje ją zaatakować. Wejście do niej świadczyłoby o tym, że obecna fala jest najmocniejsza od października 2005, dlatego tak ważne jest bieżące zachowanie. Podobnie jest z wskaźnikiem MACD, który podszedł do półrocznej poziomej linii oporu. Już dwukrotnie wskaźnik odbijał się od niej w dół. Teraz zbliża się test tej linii. Wskaźniki pokazują więc, że przed notowaniami PKNORLEN ciężkie zadanie i bardziej należy spodziewać się odbicia w dół, ale przecież opory są także po to, żeby je przebijając w górę, więc pozostawmy rozstrzygnięcie tej kwestii rynkowi.

LOTOS – Podobna sytuacja jak na PKN była na [LOTOSIE](#). Majowy spadek doprowadził do przebicia w dół wsparcia w rejonie 49 – 50 złotych. Zostały także przebite linie trendu wzrostowego oraz prowadzące wykres w górę średnie kroczące 55 i 89 sesyjne. W ostatni czwartek doszło do zanegowania tego wybicia i notowania powróciły do neutralnego przedziału. Nazywam to "neutralny przedział", podobnie jak w przypadku PKNu, ale dla części inwestorów takie zanegowanie złej formacji na wykresie bywa jednocześnie sygnałem kupna. Ja raczej polecam ostrożniejsze podejście i poczekanie na sygnał kupna. Na wykresie Lotosu nie ma linii łączącej wcześniejsze szczyty, a jedynym aktualnie oporem jest szczyt z 20 kwietnia na 59,90 złotych. Wczorajsze notowanie paliwowej spółki to 52,90 złotych. Najlepszym rozwiązaniem w tej sytuacji byłoby powstanie jakiejś formacji wierzchołkowej na wykresie, tak aby narysować linię spadkową łączącą ten szczyt ze szczytem z 20 kwietnia. Wówczas, ponowny wzrost kursu, wraz z przebicciem w górę tej nowej linii byłby sygnałem kupna. Niestety, to tylko ja widzę takie rozwiązanie, gdyż w przeciwnym przypadku trzeba poczekać na sygnał kupna wynikający z wyjścia wykresu na historyczne szczyty. Pozytywnym akcentem wykresu jest wyjście nad średnie kroczące, te, które przez blisko rok prowadziły wykres w górę. Wskaźniki zbliżają się do swoich oporów, ale nie są one tutaj tak mocno uformowane jak na PKNie oraz obejmują krótszy okres czasowy.

KGHM – W przypadku spółki [KGHM](#) majowo – czerwcowe spadki, także doprowadziły do sygnału sprzedaży. Została wtedy przebita w dół linia trendu wzrostowego oraz prowadząca wykres w górę od czerwca 2005 średnia 55 sesyjna. Powrót nad te dwa elementy nastąpił bardzo szybko, bo nastąpiło to już w czerwcu. Tego typu fałszywe przebicie lubi być tylko strzepnięciem mało "twardych" inwestorów, dlatego sytuację techniczną KGHM odbieram zdecydowanie lepiej od spółek paliwowych. Zdaję sobie sprawę, że bardzo dużo zależy tutaj od wyceny surowca, ale technicznie jak na razie trudno coś zarzucić wykresowi spółki. Cały miesiąc lipiec notowania przebiegały w konsolidacji pomiędzy 100 a 121 złotych. Po takim

okresie niepewności co do dalszych losów notowań, należy spodziewać się wybicia i pokazania kolejnego kierunku ruchu. W związku z tym, że wykres znowu przebywa nad linią trendu wzrostowego i średnią 55 sesyjną spodziewam się, że bardziej prawdopodobny jest ruch w górę. Przy miedziowej spółce należy także pamiętać, że wypłacana dywidenda wynosi 10 złotych. Jeśli do aktualnego kursu dodamy te 10 złotych, to okazuje się, że górnym zakresem stabilizacji jest wartość 130 złotych, czyli prawie szczyt z maja. W takiej sytuacji naturalnym jest, że inwestorzy zastanawiają się już cały miesiąc nad przebicciem tego poziomu. Pogorszeniem bieżącej sytuacji na wykresie byłoby ponowne przebiccie w dół linii trendu. W tej chwili jest ona na poziomie 103,50 złotych. Wskaźniki RSI oraz MACD są na umiarkowanych poziomach i dają szansę na kontynuowanie wzrostu.

KRUK – Akcje tej [spółki](#) w okresie od maja 2005 do maja 2006 wzrosły z 20 do 64,50 złotych. Po takim wzroście należałoby się spodziewać jakiejś nerwowej realizacji zysków i stosunkowo mocnej korekty notowań. Majowo – czerwcowa przecena pokazała, że nic z tych rzeczy. Kurs akcji zachowywał się bardzo stabilnie i ciągle utrzymywał się w granicach 60 złotych. Tylko raz, na panice w dniu 13 czerwca spadł do 56 złotych. Świadczy to o tym, że notowania wykazują się dużą siłą i w obecnych warunkach trudno spodziewać się spadku notowań, jeśli nawet w ostatnich miesiącach wykres był tak stabilny. Poziom 56 złotych jest aktualnie wsparciem i na nim można ustawić zlecenie stop. Wczorajszy dzień przyniósł duży wzrost kursu. Akcje podrożały o 8,52% do 66,20 złotych i tym samym ustanowiły nowe maksimum cenowe. Jest to oczywisty sygnał kupna i pokazujący ewentualny potencjał drzemiący w tych akcjach. Na pewno trochę wpływu na taki przebieg notowań ma niska płynność akcji, ale na to "chorują" nie tylko te mniejsze spółki. Na wskaźniku RSI nastąpił wczoraj sygnał kupna, a wskaźnik MACD odbił w górę od linii równowagi.

GRAJEWO – Jest to druga [spółka](#) z analizowanych dzisiaj, która zanotowała wczoraj maksimum cenowe. W ciągu ostatniego roku notowania Grajewa charakteryzowały się niezbyt przejrzystym trendem. Niby cena akcji poszła w górę, ale odbywało się to w taki trochę "szarpany" sposób. Przez długi okres spółka potrafi być w uśpieniu, aby nagle w ciągu dwóch miesięcy wzrosnąć o 50%. Tak było na przykład od listopada 2005 do połowy stycznia 2006 roku. Późniejsze zachowanie też trudno określić stabilnym. Wahania odbywały się w zakresie do 20%, ale można to podsumować jako szeroka półroczna stabilizacja. Dopiero ostatni tydzień przyniósł wzrost o 15% i wyjście kursu na nowe maksima w cenach zamknięcia. Intraday natomiast, akcje spółki kosztowały już w styczniu 42 złote, a wczorajszy kurs to 42,10 złotych. Jednak, trudno nie stwierdzić, że jest to sygnałem kupna, aczkolwiek wypadało by to potwierdzić w następnych dniach. Na wskaźniku RSI obowiązuje linia trendu wzrostowego, a na MACD wydaje się, że zostanie przebita linia oporu.

Pozdrawiam

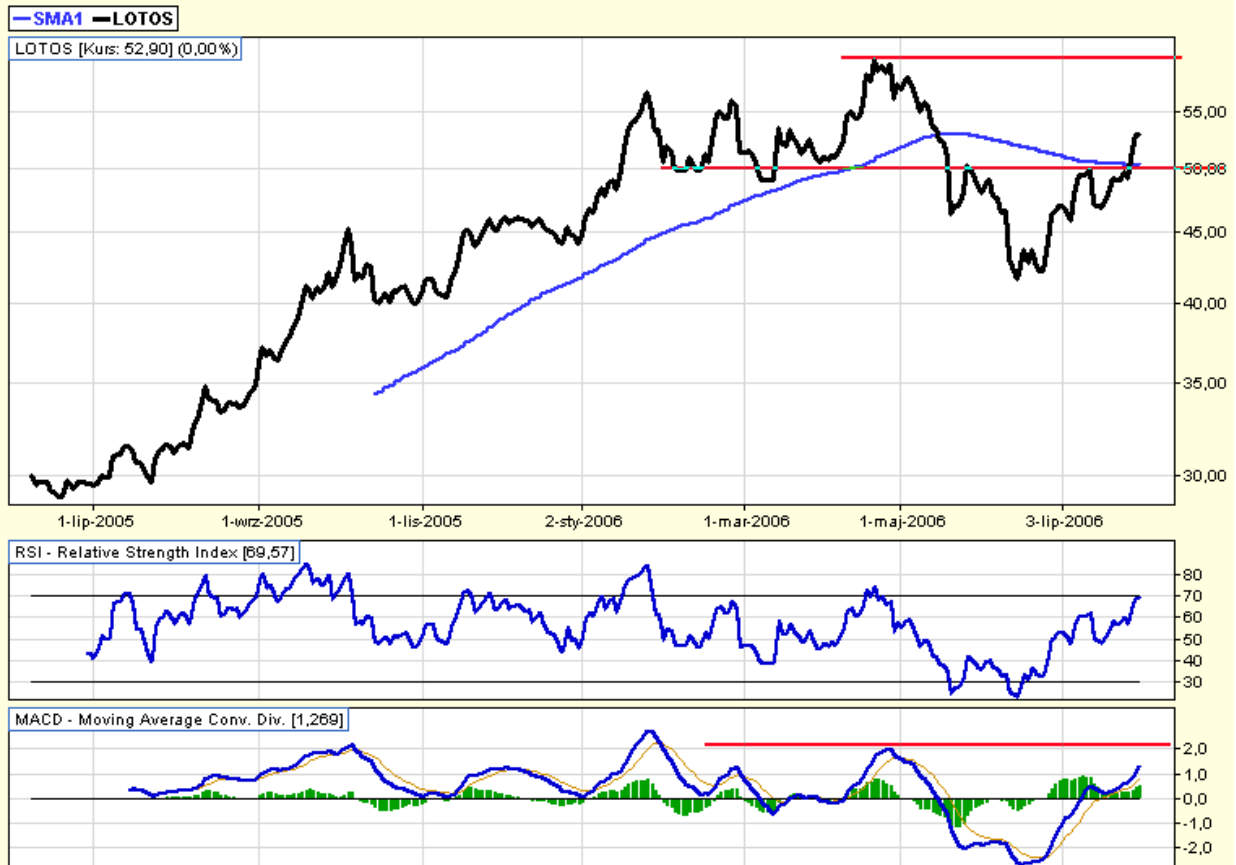
Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBROTCIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

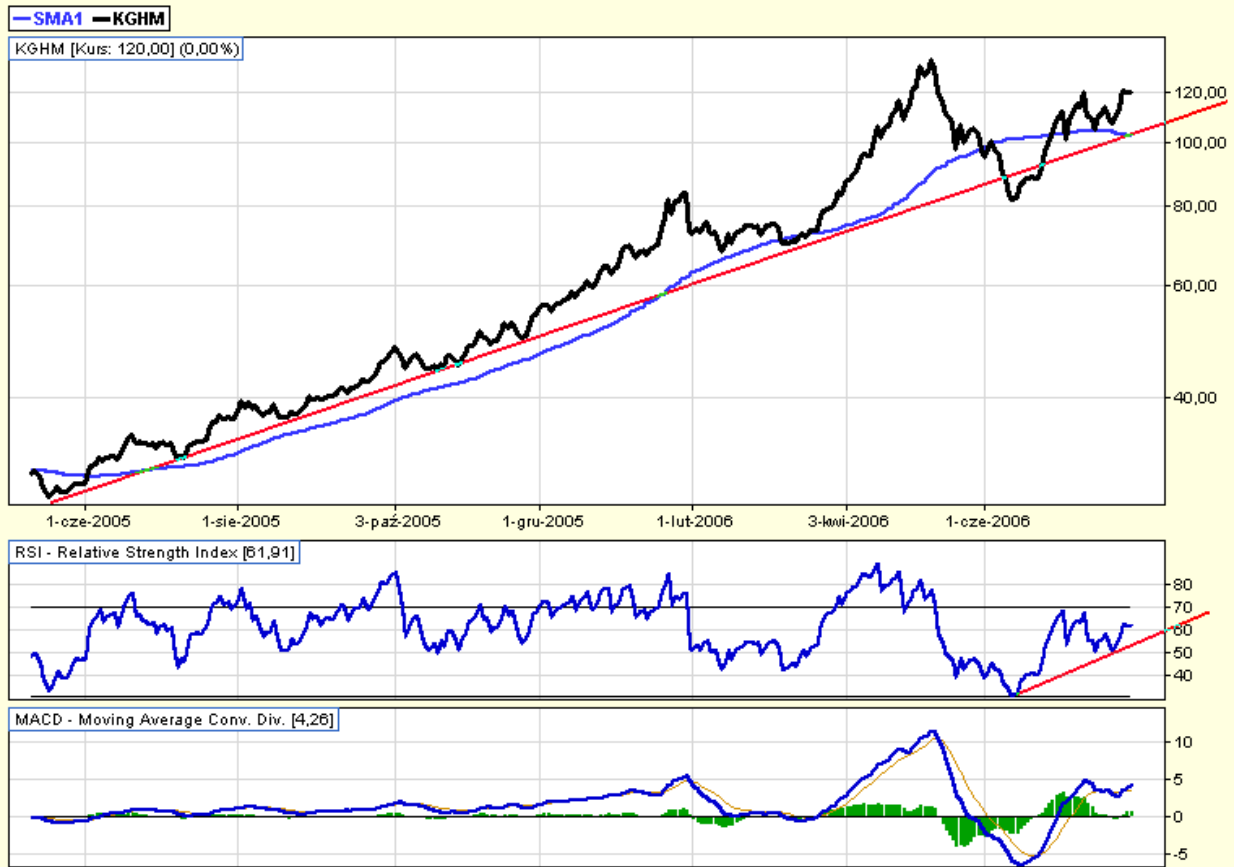
Wykres dzienny spółki PKNORLEN :



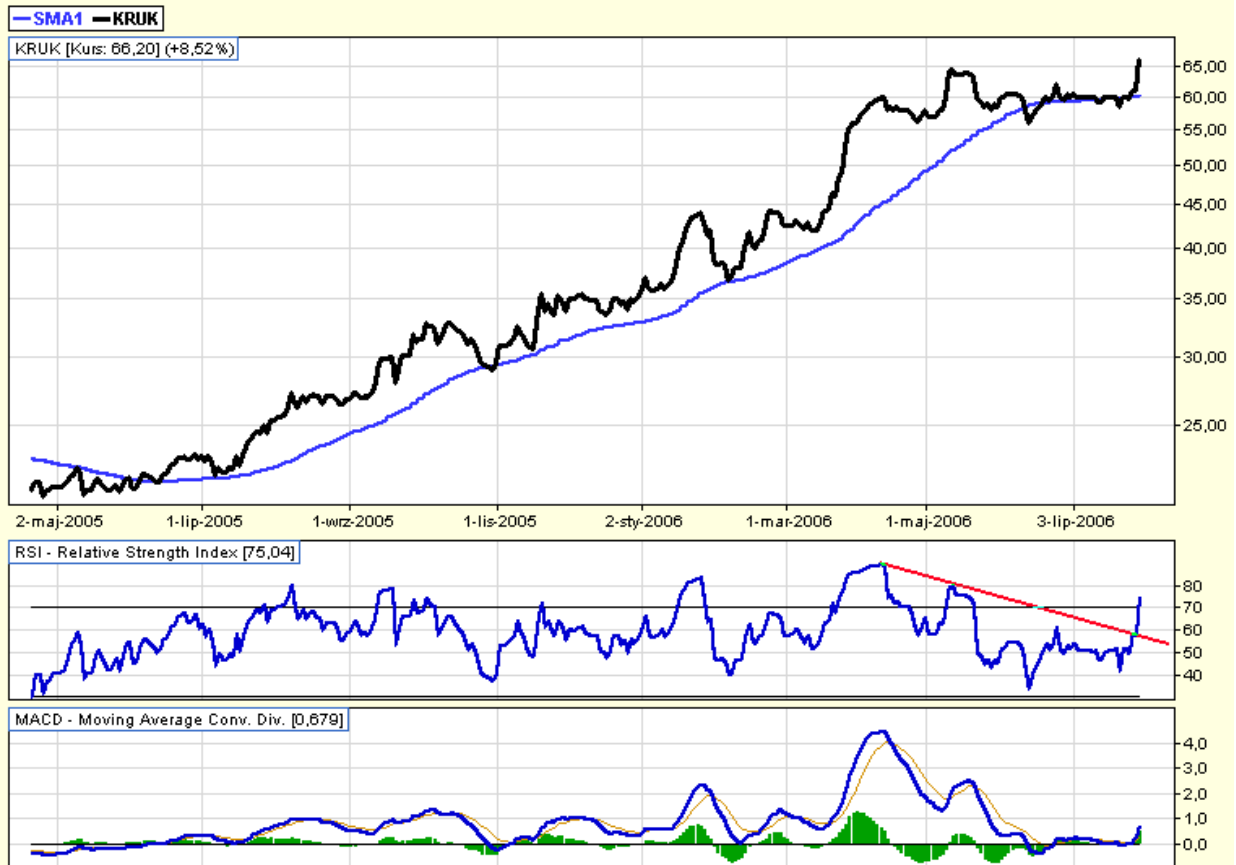
Wykres dzienny spółki LOTOS :



Wykres dzienny spółki KGHM :



Wykres dzienny spółki KRUK :



Wykres dzienny spółki GRAJEWO :

